IX kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja do Spraw Unii Europejskiej

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW SPRAWIEDLIWEJ TRANSFORMACJI (NR 7)**

z dnia 22 czerwca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej

– podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji (nr 7)

22 czerwca 2021 r.

Podkomisja stała do spraw sprawiedliwej transformacji, obradująca pod przewodnictwem posła **Krzysztofa Gadowskiego (KO)**, przewodniczącego podkomisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– informacja na temat harmonogramu planowanych zmian legislacyjnych mających na celu sprawną transformację regionów górniczych w kontekście realizacji Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji oraz Terenowych Planów Sprawiedliwej Transformacji,

– informacja na temat docelowego systemu instytucjonalnego zarządzania i wdrażania Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Buda** sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz ze współpracownikami, **Daniel Baliński** zastępca dyrektora Departamentu Strategii Ministerstwa Funduszy i polityki Regionalnej, **Rafał Wojciechowski** główny specjalista w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych, **Jarosław Szczęsny** radny w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego, **Jacek Bogusławski** członek zarządu województwa wielkopolskiego, **Zbigniew Wojciechowski** wicemarszałek województwa lubelskiego, **Maciej Sytek** pełnomocnik zarządu województwa wielkopolskiego ds. restrukturyzacji Wielkopolski Wschodniej, prezes zarządu Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie, **Paweł Drążczyk** radny sejmiku województwa łódzkiego, **Waldemar Lutkowski** wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych, **Grzegorz Macko** wicemarszałek województwa dolnośląskiego, **Anna Hetman** prezes Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój, **Barbara Mirecka** naczelnik Wydziału Architektury w Urzędzie Miasta Jastrzębie-Zdrój, **Marcin Połomski** burmistrz gminy Rydułtowy, członek zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych Polski, **Marcin Augustyniak** sekretarz społecznego zespołu ds. opracowania STPST w subregionie wałbrzyskim, **Andrzej Kosiór** kierownik Biura Zarządzania Strategicznego, Nadzoru Właścicielskiego, Funduszy Europejskich i Rozwoju Gospodarczego UM Wałbrzych, **Łukasz Kohut** – poseł do Parlamentu Europejskiego z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość (zdalnie).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz i Agnieszka Maciejczak** – z sekretariatu Komisji w BSM, **Aleksandra Rhein** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych w Wydziale ds. Unii Europejskiej BSM; **Mirosław Sobolewski** – specjalista ds. systemu gospodarczego w Biurze Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie na naszym kolejnym posiedzeniu podkomisji stałej do spraw sprawiedliwej transformacji. Chciałem z góry przeprosić za ten poślizg. On wynika ze względów technicznych. Właściwie kończymy etap, kiedy pracowaliśmy zdalnie. Na najbliższym posiedzeniu będziemy już wchodzić w etap osobistego uczestnictwa w posiedzeniu podkomisji. Dzisiaj mamy jeszcze troszeczkę problemy z systemem.

Chciałem na początku serdecznie powitać członków podkomisji. Witam serdecznie pana ministra Waldemara Budę, sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej wraz z pracownikami. Serdecznie chciałem również przywitać pana wicemarszałka Zbigniewa Wojciechowskiego, przedstawiciela województwa lubelskiego. Jest z nami również przedstawiciel województwa wielkopolskiego, członek zarządu pan Jacek Bogusławski oraz pełnomocnik zarządu województwa wielkopolskiego pan Maciej Sytek. Witam również przedstawicieli radnych sejmiku województwa śląskiego oraz województwa łódzkiego. Witam prezydentów, burmistrzów, samorządowców. Widzę również pana europosła. Witam wszystkie osoby, które nam towarzyszą w tych posiedzeniach podkomisji i aktywnie starają się zabierać głos.

Szanowni państwo, w tej chwili przystępujemy do sprawdzenia kworum, tradycyjnie przez naciśnięcie któregokolwiek przycisku w aplikacji poselskiej, posłowie uczestniczący dzisiaj na tym posiedzeniu sami – przez naciśnięcie guzika. Proszę to zrobić. Informuję, że mamy kworum. W związku z tym informuję państwa, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać przez aplikację Whereby. Jeśli ktoś z państwa będzie chciał wysłuchać naszej dyskusji, to oczywiście transmisja z podkomisji online na stronie sejmowej również się odbywa. Można wysłuchać naszego posiedzenia podkomisji.

Mam jeszcze podpowiedź, że na naszym posiedzeniu podkomisji jest również obecny pan Grzegorz Macko, wicemarszałek województwa dolnośląskiego. Witam serdecznie, panie marszałku. Przepraszam, ale poruszamy się tymi instrumentami informatycznymi i dlatego to następuje akurat w takiej formie.

Oczywiście, jak powiedziałem, przystępujemy do realizacji naszego porządku obrad. Chciałbym zapytać, czy posłowie wnoszą jakieś uwagi do naszego programu posiedzenia? Nie widzę. W związku z tym przystępujemy do realizacji programu. Mamy dzisiaj dwupunktowe posiedzenie. Pierwszy temat dotyczy informacji na temat harmonogramu planowanych zmian legislacyjnych mających na celu sprawną transformację regionów górniczych w kontekście realizacji Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji oraz Terenowych Planów Sprawiedliwej Transformacji. Wiemy, że mamy środki unijne, które chcielibyśmy wykorzystać. Czasu na wykorzystanie nie mamy dużo, bo czas leci, a konkretne środki na konkretnych instrumentach finansowych można powiedzieć, że już czekają. I drugi temat, chcielibyśmy również uzyskać informację z ministerstwa, na jakim jesteśmy etapie docelowego systemu zarządzania i wdrażania Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Myślę, że tę informację również dzisiaj otrzymamy.

Panie ministrze, po raz kolejny witam pana serdecznie i chciałbym właśnie w tym duchu pana zapytać odnośnie do pkt I, bo mamy środki, one są wyraźnie wskazane, mamy 3,5 mld euro z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji, 1,5 mld euro to środki z budżetu unijnego, a więc z wieloletnich ram finansowych i one mają być wykorzystane właściwie do roku 2029, zgodnie z zasadą n+2. I oczywiście drugi element to są 2 mld euro z nowego funduszu, tak zwanego Europejskiego Instrumentu Odbudowy na lata 2021–2023. Są to środki właściwie w perspektywie krótko- i średnioterminowej i powinniśmy je sprawnie wykorzystać do roku 2026 z zasadą n+3. Oczywiście jest to wielkie wyzwanie. Dzisiaj w dużej części mamy przygotowane terytorialne plany sprawiedliwej transformacji. Wdrożenie ich wymaga jeszcze trochę wysiłku. Trwają jeszcze ostateczne konsultacje tych terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji przez regiony górnicze. Chcielibyśmy od pana usłyszeć, jakie rząd planuje inicjatywy legislacyjne, żeby usprawnić przygotowanie projektów, i jakie wydatkowanie środków UE. Bo zgodnie z państwa informacją, którą wcześniej otrzymaliśmy, w pierwszym okresie będziemy musieli wykorzystać bardzo dużo środków finansowych. Czy jesteśmy na tyle przygotowani, na tyle oprzyrządowani, że samorządy i instytucje do tego uprawnione będą się mogły stać realnymi beneficjentami tych środków i wdrażać projekty. Panie ministrze, oddaję panu głos. Gdyby pan był uprzejmy przedstawić, jak to dzisiaj wygląda. Dziękuję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Witam serdecznie wszystkich państwa. Bardzo dziękuję za zaproszenie i możliwość podyskutowania o Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Przede wszystkim chciałbym zaznaczyć, że w zakresie ministerstwa funduszy są środki

europejskie w ramach tego funduszu i do tego chciałbym się tutaj ograniczyć, jeśli chodzi o transformację energetyczną. Po pierwsze jest tak, że z punktu widzenia ministerstwa funduszy nie ma, poza ustawą wdrożeniową, która dysponuje zarówno środkami Krajowego Planu Odbudowy, jak i polityki spójności, potrzeby wprowadzania jakiejkolwiek nowej legislacji, ponieważ system wdrażania, wydatkowania środków europejskich opiera się o dokumenty niższej rangi, opiera się o cały system, który jest budowany na podstawie ogólnych zapisów ustawy. Tak było do tej pory, od chwili wejścia Polski do UE, więc programy operacyjne nie stanowią przepisów rangi ustawowej. W związku z tym my jako ministerstwo planujemy w najbliższym czasie przedstawić całą ustawę dotyczącą wdrożenia, zarówno KPO, jak i polityki spójności. W tym sensie to jest nasza legislacja i musimy to przeprowadzić, żeby pokazać plan instytucjonalny, który pozwoli aplikować o te środki, wykorzystać te środki. Natomiast to jest zupełnie czym innym od takich branżowych działań, branżowej legislacji, która jest potrzebna, która dotyczy wsparcia regionów górniczych czy innych działań, które często opierają się właśnie o legislację albo na poziomie Rady Ministrów, albo ustawową.

Co do harmonogramu działań, to musimy pamiętać, że fundusz sprawiedliwej transformacji jest objęty umową partnerstwa i jest tam wpisany w celu szóstym, w związku z tym on się toczy zgodnie z rytmem dyskutowania umowy partnerstwa. Na ten moment mamy umowę partnerstwa po konsultacjach, w zasadzie uzgodniliśmy z Komisją większość elementów doboru technik. Przygotowywane są plany i krajowe, i regionalne sprawiedliwej transformacji. Regionalne są dzisiaj w konsultacjach, jak chociażby łódzki bodajże 28 czerwca. One są na takim samym etapie zaawansowania. Dyskusje, jakie się toczą z Komisją, są w zasadzie dwie. Jedna to jest liczba regionów objętych pomocą. Co do województwa śląskiego nie ma większych wątpliwości. Dyskutujemy na temat dodatkowych regionów w województwie lubelskim, łódzkim i małopolskim. Ale ważne jest to, że po pierwsze, pula krajowa jest znana i tutaj ona się nie zmieni, a nam bardzo zależy i zabiegamy od samego początku, żeby sześć regionów uczestniczyło w Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Ostatnie rozmowy, chociażby z 9 czerwca, są dość optymistyczne, jeśli chodzi o województwo łódzkie. Cały czas w grze są jeszcze Małopolska i Lubelszczyzna. Na Lubelszczyźnie sytuacja jest o tyle dość skomplikowana, że spółka górnicza Bogdanka ma dość poważne, ambitne plany rozwojowe w trochę innej dziedzinie, niż dzisiaj funkcjonuje. To jest przedmiotem zainteresowania w dyskusji z Komisją. Myślę, że w ciągu miesiąca rozmowy powinny być już zamknięte, jeśli chodzi o regiony. Oczywiście co do śląskiego, to tak jak mówiłem, nie ma wątpliwości. Wielkopolskie, region koniński, turkowski również. Co do regionów dolnośląskiego, wałbrzyski, jeleniogórski – tutaj wiadomo, jaką mamy sytuację. Plany transformacyjne w zakresie tego regionu są ograniczone, więc tutaj pole jest dość utrudnione.

Z punktu widzenia wdrażania tych środków to wystarczające będą regionalne plany sprawiedliwej transformacji, treść programu operacyjnego krajowego albo – to jest jeszcze nieprzesądzone – treść programów operacyjnych marszałków. Jeżeli marszałkowie będą instytucjami zarządzającymi, to rozstrzygnięcia w zakresie kierunku interwencji będą na podstawie regionalnych planów w regionalnych planach operacyjnych, a jeśli program będzie zarządzany – co my proponujemy – centralnie, krajowo, to regionalne urzędy marszałkowskie będą instytucjami pośredniczącymi, a kierunki interwencji będą zawarte w programie krajowym.

Sumy wartości znamy, podział alokacji był pokazywany – znamy. Co do dynamiki wydatkowania środków – wszystko w rękach marszałków, którzy bez względu na mechanizm zarządzania będą te środki inwestowali. Ja dość pozytywnie oceniam przygotowania marszałków, ponieważ drogowskazem do działania są plany sprawiedliwej transformacji regionalnej. One są zaawansowane, szczegółowe, pokazują kroki transformacyjne, kierunki interwencji, więc jestem dość spokojny w tym zakresie.

Co do poszczególnych planów, to tutaj mamy przedstawicieli regionów, oni mogą się wypowiedzieć. My też opiniowaliśmy te plany i wysłaliśmy uwagi do Komisji w zakresie tych planów, ale gospodarzami tych planów są regiony, które teraz przeprowadzają proces konsultacji.

Reasumując, oddam jeszcze głos zarówno przedstawicielom mojego resortu, jak i MAP, natomiast z punktu widzenia legislacji, bo tak zostało zadane pytanie, to my wprowadzamy ustawę wdrożeniową, natomiast to, jakie inne działania osłonowe w ramach transformacji będą podejmowane, to jest już domena Ministerstwa Aktywów Państwowych, które nadzoruje sektor górniczy w poszczególnych regionach i nadzoruje również spółki, które zajmują się wydobyciem, przetwarzaniem i produkcją energii. Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Nie ukrywamy, że trochę mnie pan zaskoczył tą informacją, bo myślałem, że państwo również koordynujecie te zadania. Spinacie oczywiście fundusz jako całość, jako Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, ale również analizujecie i prowadzicie cały czas patronat, swoją pieczę nad przygotowaniem terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji, uczestniczycie w rozmowach z regionami, i państwo również przygotowujecie legislację branżową w podziale oczywiście na poszczególne ministerstwa, bo wy jesteście stroną wiodącą tego programu – przekazania, podziału i uzgodnienia tych dokumentów. Więc dziwię się…

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Panie pośle, jeśli mogę... My przekazujemy środki na szpitale, ale ich nie modernizujemy i za system szpitalnictwa nie odpowiadamy. Przekazujemy na kolej i drogi, ale tych dróg nie budujemy i legislacji nie przeprowadzamy. Finansujemy szkolnictwo wyższe, ale nie reformujemy szkolnictwa, nie przeprowadzamy żadnej legislacji. Nigdy tak nie było. Tak że proszę mi wybaczyć, ale nie ponosimy odpowiedzialności i nie możemy wręcz prowadzić legislacji branżowej. My odpowiadamy za zarządzanie środkami europejskimi, które są podstawiane pod reformy, które poszczególne resorty proponują, i nigdy nie było inaczej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

No tak. Dziękuję panu za tę odpowiedź, ale w swojej odpowiedzi pan wypowiada się w imieniu swojego ministerstwa, w imieniu Ministerstwa Klimatu i Środowiska oraz Ministerstwa Aktywów Państwowych, a także Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Wyłącznie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Wyłącznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Te ministerstwa są przez pana wymienione w dokumentach, które otrzymywaliśmy. Ale rozumiem, że pan takiej informacji na dzień dzisiejszy nie posiada. Nie ukrywam, że zwróciłem się również do regionów o takie informacje, co jest potrzebne, co trzeba zmienić, żeby środki, które pan dzieli i przekazuje, jak pan mówi, były właściwie i rzetelnie wykonane, i gdzie są jakieś przeszkody w skutecznym, realnym wykorzystywaniu tych środków. Może rozpoczniemy tę dyskusję, jeśli pan pozwoli, w kontekście informacji ze strony regionów. Poprosiłbym przedstawiciela marszałka województwa wielkopolskiego o przedstawienie tej informacji. Tak jak mówię, po kolei kolejne inne regiony, które uważają, w jakiej formie, gdzie ta legislacja i czego powinna dotyczyć, jak pomóc regionom w absorpcji środków.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Oczywiste. Ja tylko zasygnalizuję, że przedstawiciele MAP, Klimatu, są również dzisiaj obecni na tym spotkaniu i służą informacją.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo.

Członek zarządu województwa wielkopolskiego Jacek Bogusławski:

Dzień dobry. Panie przewodniczący, dzisiaj informację przekaże Maciej Sytek, który na dzisiejsze spotkanie przygotował informacje z naszej strony, a jeśli pewne rzeczy nie będą powiedziane, to jeszcze ja zabiorę głos w dalszej części zabiorę głos. Bardzo proszę, Maćku.

Pełnomocnik zarządu województwa wielkopolskiego ds. restrukturyzacji Wielkopolski Wschodniej, prezes zarządu Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Koninie Maciej Sytek:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Chcielibyśmy przedstawić kilka informacji na temat tego, w jaki sposób skutecznie poprzez, być może, pewne zmiany legislacyjne, które rząd mógłby przeprowadzić, można by było wprowadzać plany sprawiedliwej transformacji. Pan minister słusznie powiedział, że MFiPR zajmuje się przede wszystkim wydawaniem rozporządzeń czy różnego rodzaju przepisów oraz wdrażaniem przepisów unijnych, natomiast jeżeli chodzi o kwestie związane z tym, jakie problemy mają samorządy lokalne na swoich terenach i możliwość odniesienia się do różnych aktów prawnych w Polsce powoduje, że być może dzięki tym informacjom uda nam się łatwiej pewne rzeczy państwu przedstawić i być może łatwiej będzie można potem wprowadzać te kwestie związane z planami sprawiedliwej transformacji. One dotyczą bardzo różnych dziedzin, od kwestii rekultywacji, poprzez kwestie działania na przykład świadczeń emerytalnych na przykład dla górników, czy na przykład terenów inwestycyjnych. Jednym z takich podstawowych problemów, który występuje w województwie wielkopolskim, dotyczy kwestii nieuwzględniania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych wszystkich ludzi, którzy pracują w kopalni, a którzy de facto mają status górnika w świadczeniach, które pozwolą im na to, żeby wcześniej przechodzić na emeryturę. To jest ogromny problem w województwie wielkopolskim. W tej chwili jest problem z kilkuset osobami, które tych świadczeń nie mogą otrzymać, pomimo tego, że wykonują pracę górnika w takim lub innym zakresie. To niedoprecyzowanie przepisów, które było już wielokrotnie zgłaszane, między innymi na Komisji Trójstronnej, myślę, że tutaj Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej będzie miało coś do powiedzenia, powoduje, że górnicy, którzy mogliby przejść na emeryturę, a nawet tacy górnicy, którzy otrzymali już świadczenie, po roku lub dwóch otrzymują informację od ZUS, że cofnięto im świadczenie. To jest wielki problem dlatego że, jak państwo pamiętają, mamy ogromną rzeszę ludzi, którzy będą przechodzili w tym procesie transformacji na emeryturę. Mogliby przechodzić na emeryturę. W ten sposób liczba osób, która pozbawiona będzie pracy lub świadczeń, byłaby mniejsza i mniejszy byłby wpływ na problemy regionu. Mamy sytuację następującą, że na przykład część pracowników, która pracuje na umowach związanych ze świadczeniami, jest odrzucana ze względu chociażby na to, że brakuje definicji pracy górniczej w odkrywkach, brakuje definicji numeratywnego wymieniania tych stanowisk czy tych zawodów, które mogłyby o takie świadczenie występować. To dotyczy w tej chwili tylko albo w dużej mierze Wielkopolski, natomiast patrząc perspektywicznie, może dotyczyć oczywiście także innych regionów – czy to będzie Bełchatów, czy to będzie Turoszów, czy inne tereny, w których jest spora grupa, to jest kilkadziesiąt tysięcy osób, które oczekują bardzo jasnego i precyzyjnego przedstawienia tych spraw. My ze swej strony pozwolimy sobie po dzisiejszym spotkaniu przesłać do państwa szczegółowe uwagi do tej kwestii. To jest pierwszy element, o którym chciałem powiedzieć. On jest niezwykle istotny ze względu chociażby na to, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji w dużej mierze skonstruowany jest po to, żeby łagodzić skutki, przede wszystkim skutki osobowe i osób, które pracują w górnictwie, i powodować, że te osoby będą się mogły z jednej strony znaleźć oczywiście na rynku pracy, ale z drugiej strony starać się mieć godne świadczenie, które nie będzie powodowało sytuacji, w której osoba przechodzi na emeryturę, a po roku dostaje informację, że na przykład świadczenie jej się nie należy, dlatego że przepisy są nie do końca jasne.

Druga rzecz, którą chciałbym poruszyć i którą uważam za niezwykle istotną, to jest kwestia terenów inwestycyjnych, lokalizacji inwestycji na obszarach udokumentowanych złóż kopalnianych i tutaj są z tym problemy. Zgłoszono nam te kwestie. Przede wszystkim zgłaszają nam wójtowie i burmistrzowie, dlatego że w strategicznych zasobach państwa oczywiście znajdują się i muszą być umieszczane w planach zagospodarowania przestrzennego tereny, na których mamy różnego rodzaju złoża, kopaliny i inne tego typu rzeczy, które są ważne z punktu widzenia strategicznego dla państwa. Natomiast na terenach górniczych, tak jak na przykład w Wielkopolsce Wschodniej, gdzie w pewnym momencie będziemy odchodzili od węgla, to znaczy, właściwie odchodzimy

od węgla, mamy sytuację taką, że zaprzestajemy wydobycia z jednej strony, a z drugiej strony mamy sytuację taką, że nie przewiduje się eksploatacji tych terenów w najbliższych latach, jeżeli przechodzimy proces transformacji, ale jednocześnie na tych terenach – zgłaszają nam to burmistrzowie i wójtowie – de facto nie można prowadzić żadnych inwestycji. Być może ta sytuacja powoduje, że gminy górnicze, które mogłyby ewentualnie tworzyć nowe tereny, na przykład inwestycyjne, spora ich część zostaje wyłączona ze względu na to, że znajdują się w zasobie strategicznym skarbu państwa. Tutaj wydaje się, że konieczne byłoby pomyślenie o tym, żeby do terenów górniczych, które przechodzą proces transformacji, podejść w jakiś bardzo szczególny sposób, czyli na przykład poprzez specustawę, która rozwiązywałaby ten problem, chociażby po to, aby te tereny można było wykorzystywać na przykład na działalność związaną z produkcją energii, czy to z fotowoltaiką, czy innymi tego typu rzeczami. Ale wójtowie i burmistrzowie nie chcą podejmować takich decyzji, dlatego że to wiązałoby się z odszkodowaniem. Być może takim rozwiązaniem byłoby na przykład stworzenie ustawy, która określiłaby na przykład listę form zagospodarowania terenu stanowiącego zasób możliwy do wprowadzenia, na przykład formy fotowoltaiczne czy wiatrowe, które nie będą bardzo ingerowały w to miejsce, wraz z odpowiednimi regulacjami wskazującymi na ryzyko dla inwestorów związane z wchodzeniem na taki teren i ewentualnymi niejasnymi uregulowaniami dotyczącymi rekompensat w przypadku lokalizacji w przyszłości na przykład kopalni.

To jest ważna rzecz i takich głosów otrzymaliśmy kilka z naszych gmin, które muszą podjąć decyzję o zastąpieniu przychodów, które miały wcześniej z wydobycia, innymi przychodami. Tutaj te rozwiązania są dla nich niezwykle istotne.

Na pewno niezwykle ważnym elementem jest także kwestia związana z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego dla terenów zrekultywowanych pogórniczych. Procedury, które są związane z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego są długotrwałe i bardzo pracochłonne. Wydaje się, że tereny, które są już eksploatowane albo były eksploatowane w sposób przemysłowy, mogły także, być może w tejże specustawie – ale tutaj oczywiście ja nie jestem władny w ogóle sugerować – ale na pewno problemem trzeba by się zająć, żeby można było szybciej te tereny wprowadzać do miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w taki sposób, żeby ta procedura była skrócona i dużo szybsza.

Kolejnym niezwykle istotnym elementem, jeżeli chodzi o kwestie prawne, jest na przykład rekultywacja terenów pokopalnianych i tutaj mamy bardzo duży problem niejednoznaczności przepisów. Czyli o tym, czy dany teren, który został zrekultywowany, może zostać przeznaczony pod jakąś działalność, decydują oczywiście miejscowe plany zagospodarowania i starostowie, ale wiąże się to z pewnym elementem. W związku z tym, że jedne starostwa interpretują przepisy w taki sposób, że tereny zrekultywowane traktują jako tereny rolne i żądają opłaty za odrolnienie, inne starostwa uznają, że te tereny są terenami poprzemysłowymi, czyli mają klasę ziemi na przykład czwartą, piątą, szóstą, i takiej opłaty nie potrzebują. Różnica jest ogromna, dlatego że takiej opłaty odrolnieniowej za hektar trzeba zapłacić nawet 250 zł. To w znakomity sposób podnosi koszty interwencji. Ja o tym mówię bardzo wyraźnie – o tym, o czym wcześniej mówiłem. W momencie, w którym samorządy będą musiały doprowadzić do tego, że podatki, które wcześniej otrzymywały od kopalni czy od instytucji, które na tym terenie operowały, w momencie zakończenia tej działalności przestaną wpływać. Samorządy muszą zrekompensować sobie tę sytuację. Ja mam jeden samorząd, ale pozostałe także, w którym na przykład około 40% dochodów gminy to są dochody z opłat i podatków. W momencie, w którym zostanie zaprzestana działalność wydobywcza, te podatki przestaną do nich wpływać i oni muszą dzisiaj podjąć decyzję o tym, jak najszybciej doprowadzić na przykład do tego, żeby zrekompensować sobie brak wpływów, które w perspektywie będą miały ogromne znaczenie dla sytuacji każdej z gmin.

Tutaj widzimy bardzo duży problem, jeżeli niejednoznaczność przepisów powoduje, że jedne starostwa – nie będę mówił które, ale na naszym terenie są dwa starostwa – jedno decyduje się na to, żeby takie tereny traktować jako tereny, które nie potrzebują odrolnienia, a drugie starostwo traktuje to jako kwestie związane z tym, że należy to odrolnić, w związku z tym znakomicie to podnosi koszty procesu inwestycyjnego.

To jest niezwykle ważne i zgłaszane nam przez wielu uczestników tego procesu, żeby przepisy zostały ujednolicone, chociażby w taki sposób, żeby do klasyfikacji poszczególnych klas gruntów wprowadzić na przykład – a tego nie ma – kategorie terenu zrekultywowanego. Czyli są klasy: pierwsza, druga, trzecia, czwarta, piąta, szósta i teren zrekultywowany, który byłby zrównany na przykład z klasą szóstą, i wtedy na tego typu terenach nie potrzeba prowadzić odrolnienia. To, że enumeratywnie nie jest to sklasyfikowane, powoduje bardzo duże problemy i starostowie mają z tym problem interpretacyjny. Być może rozwiązaniem byłoby wprowadzenie nowego rodzaju rekultywacji, która byłaby na przykład rekultywacją – brzmi to źle – ale rekultywacją pod inwestycje przemysłowe albo energetyczne związane z rozwojem czy to fotowoltaiki, czy to energetyki wiatrowej. Tutaj na pewno warto by było się nad tym zastanowić. Mówimy tu o tych regionach, które de facto są regionami pogórniczymi, które będą tę transformację przeprowadzały.

Ja oczywiście nie chcę zajmować aż tak bardzo dużo czasu, natomiast pozwolę sobie przesłać te nasze konkretne uwagi w poszczególnych ustawach i z naszymi ewentualnymi rozwiązaniami do pana przewodniczącego. Pozwolę sobie także przesłać te nasze uwagi do pana ministra. Oczywiście jednym z istotnych elementów jest także ustawa 10H, która mogłaby przyczynić się do tego, że gdyby… Oczywiście ona jest procedowana i dzisiaj mamy pewne rozwiązania, ale wydaje się, że na terenach pogórniczych pewien proces dotyczący różnego rodzaju rozwiązań prawnych powinien być dostosowany do tego, o czym mówiłem, czyli tego, że te tereny nabywają kompletnie nowe podejście do gospodarki i gospodarka oparta na wydobyciu węgla nie będzie tutaj występowała, bo w przeciwnym wypadku po prostu stracimy fundusze. To są nasze uwagi. Oczywiście nie wszystkie, bo w tej chwili robimy jeszcze kwerendę i zwróciliśmy się do wójtów i burmistrzów, żeby ewentualne problemy, które będą ich dotyczyły, nam sygnalizowali. Z jednej strony więc mamy kwestię ZUS i zabezpieczenia pracowników sektora górniczego, z drugiej strony mamy kwestie związane z terenami inwestycyjnymi i kwestiami złóż, które są udokumentowane, a które blokują rozwój wielu gmin. Oczywiście mamy pełną świadomość, że państwo musi mieć zestaw takich strategicznych zasobów, natomiast być może rozwiązania legislacyjne mogłyby tu iść w kierunku takim, który pozwoliłby gminom górniczym wykorzystywać ten potencjał. Kwestia oczywiście miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego i łatwiejszego podejścia do tego poprzez na przykład kwestię specustawy czy rekultywacja terenów pokopalnianych. Tu jest jeszcze jeden element, który jest często poruszany, czyli brak tak naprawdę jasnych przepisów dotyczących kultywacji terenów i tego, że zostało to przekazane w kompetencje starostów. Raport NIK z 2018 r. jest bardzo krytyczny, jeżeli chodzi o kwestie doglądania czy nadzoru rekultywacji terenów po eksploatacji kopalni objętych terminem własności nieruchomości gruntowej, który bardzo jasno pokazuje, jakie są problemy. Powinniśmy te problemy rozwiązać już wtedy, już na tym etapie, dlatego że będzie to miało decydujący wpływ na to, w jaki sposób tereny pogórnicze będą mogły wykorzystać Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. To w tej chwili tyle. Dziękuję bardzo za możliwość wystąpienia, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie, panie prezesie. Widzimy, że liczba różnych wyzwań, jakie stoją przed nami, jest duża. Pan minister wspomniał o województwie śląskim. Jest z nami przewodniczący Komisji ds. Sprawiedliwej Transformacji województwa śląskiego pan Jarosław Szczęsny. Panie przewodniczący, chciałbym panu oddać głos. Gdyby pan się włączył i powiedział nam, jakimi problemami dzisiaj żyje Śląsk. Co, jako województwo śląskie, uważają państwo, że należałoby podjąć, jakie wyzwania w kontekście zmian legislacyjnych ułatwiających sięgnięcie po te środki?

Radny Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego Jarosław Szczęsny:

Dziękuję bardzo. Dziękuję za udzielenie mi głosu. Serdecznie państwa witam, witam przewodniczącego, witam posłów i zaproszonych gości. Tak jak pan przewodniczący na początku powiedział, jestem przewodniczącym Komisji ds. Transformacji Regionu. Ta komisja została powołana przez sejmik w marcu tego roku. Może powiem tylko dwa

zdania, tak jak już wspominał pan minister, że regiony tworzą plany sprawiedliwej transformacji. My jesteśmy, można powiedzieć, już po drugim takim etapie, czyli pierwsza wersja tego planu została zatwierdzona przez zarząd 31 marca. Później rozpoczęły się szerokie konsultacje z szeroką liczbą podmiotów gospodarczych, ale nie tylko gospodarczych, także społecznych, naukowych. Obecnie jesteśmy już po przygotowaniu drugiej wersji, druga wersja została zatwierdzona 15 czerwca 2021 r. przez zarząd województwa śląskiego. Teraz zostają już tam uwzględnione pewne uwagi poszczególnych grup, ale również zespołu regionalnego, który został powołany w 2019 r., również uwagi naszej Komisji ds. Transformacji Regionu, ale również ministerstwa czy Komisji Europejskiej. Opracowany drugi wariant planu sprawiedliwej transformacji jest obecnie przedmiotem konsultacji, który się zakończy na początku lipca i pod koniec lipca będzie już, myślę, trzecia wersja, już taka ostateczna, która będzie przedłożona do ministerstwa, do rządu, jak również do Komisji Europejskiej.

Teraz chciałbym nawiązać do kwestii związanych z problemami, które mamy na terenie naszego województwa. Wiadomo, że te problemy się powielają i nakładają z tym, co przed chwilą usłyszeliśmy od przedstawiciela reprezentującego region Wielkopolski. Jakie istotne rzeczy widzimy z punktu widzenia samorządu województwa śląskiego? Po pierwsze, konieczność zmian prawnych umożliwiających nieodpłatne przenoszenie na rzecz gmin górniczych praw własności nieruchomości związanych z produkcją węgla kamiennego jednostce własności lub przedmiotom użytkowania wieczystego przedsiębiorstw górniczych. Takie próby były już podejmowane w 2016 r., kiedy Górnośląski Związek Metropolitarny wystosował apel do Prezesa Rady Ministrów o wystąpieniu z inicjatywą ustawodawczą w sprawie ustawy o zasadach nieodpłatnego przeniesienia na rzecz gmin górniczych własności mienia po likwidowanych jednostkach organizacyjnych przedsiębiorstw górniczych oraz mienia nieprodukcyjnego istniejących przedsiębiorstw górniczych. Sprawa do dnia dzisiejszego pozostaje bez rozstrzygnięcia. Dlatego też widzimy, że konieczne są działania zmierzające do rozpoczęcia rozmów w zakresie dalszego racjonalnego gospodarowania mieniem pokopalnianym, większego włączenia samorządów w proces tworzenia nowych instrumentów zagospodarowania terenów pokopalnianych, zabezpieczenia oraz rekultywacji terenów pogórniczych i poprzemysłowych. Tereny te nierzadko znajdują się w centrach miast. Ja jestem z powiatu wisłockiego. Mamy tu miasta, gdzie kopalnie są właśnie w samym centrum. Jest tu z nami dzisiaj burmistrz miasta Rydułtowy. Myślę, że to potwierdzi. Brak możliwości sprawnego działania przekłada się na blokady rozwojowe. Aktualne spółki restrukturyzacji kopalń, które działają na podstawie ustawy o funkcjonowaniu górnictwa węgla kamiennego, mogą dokonywać darowizn mienia na rzecz gminy górniczej na cele związane z realizacją urządzeń infrastruktury technicznej lub innych celów górniczych, a także w celu pobudzenia aktywności gospodarczej w jej obrębie. Przekazywanie jednak gruntów jest obecnie bardzo czasochłonne, wymaga wielu formalności. Te tereny pogórnicze, które często sięgają czasów przedwojennych, wymagają gruntownego uporządkowania pod względem formalnym zawsze w zakresie braku obciążeń oraz praw wobec osób trzecich. Jest to też szczególnie istotne dla gmin w kontekście niestosowania planów zagospodarowania przestrzennego, uwarunkowań czy kierunków zagospodarowania przestrzennego. Widzimy, że jest konieczność stworzenia szybkiej ścieżki, żeby te kwestie zostały jak najszybciej rozwiązane.

Inną, równie istotną kwestią jest zrekultywowanie terenów pokopalnianych. Działania rekultywacyjne są bardzo kosztowne, a nieuregulowany stan prawny i rozdrobienie własności dużych terenów, obiektów poprzemysłowych, skutkują często dalszą dewastacją i trudnościami w realizacji kluczowych projektów rewitalizacyjnych. Głównie to konieczność systemowego podejścia do zagospodarowania terenów poprzemysłowych i zarządzania procesami ich rewitalizacji.

Dlatego też chciałbym teraz przedstawić z punktu widzenia samorządu województwa śląskiego, ale również samorządów gmin naszego województwa, konieczność zmian w następujących aktach prawnych. Po pierwsze, zmiany w ustawie o planowaniu zagospodarowania przestrzennego 26 marca 2003 umożliwiające skrócenie do niezbędnego minimum czas związany z procesem zmiany przeznaczenia działek w celu nadania

im nowej funkcji. Po drugie, zmiany w ustawie o górnictwie węgla kamiennego w zakresie bezkosztowego przekazywania obszaru po KWK samorządom wraz z odpowiednimi środkami finansowymi na ich uzbrojenie i wyposażenie w pewną infrastrukturę. Po trzecie, zmiany w ustawie o samorządzie gmin, wprowadzające do katalogu działań własnych zadania w zakresie szerokiego wspierania rozwoju gospodarczego gmin, w tym wspierania rozwoju przedsiębiorczości. Kolejna sprawa – widzimy konieczność zmian umożliwiających odmowę przyznawania koncesji na wydobycie kopalin przez Ministerstwo Klimatu, a tym samym uniemożliwienie przedsiębiorstwom górniczym blokowanie procesów transformacji. Kolejna ważna sprawa to wprowadzenie systemu dodatkowych zachęt dla przedsiębiorców decydujących się na inwestycje na obszarach pokopalnianych w gminach górniczych, w tym wprowadzenie ich do programu wspierania inwestycji o istotnym znaczeniu dla gospodarki polskiej na lata 2011–2030. Kolejną ważną dla nas sprawą jest wprowadzenie podstawowego instrumentu pozwalającego na finansowanie, rewitalizację i zagospodarowanie terenów poprzemysłowych, wspieranie działalności gmin w tym zakresie. Kolejną istotną sprawą, którą samorząd widzi, jest prowadzenie działań na poziomie UE zmierzających do zmian w mapie pomocy regionalnej, zmiany intensywności pomocy dla przedsiębiorstw realizujących inwestycje na obszarze gmin górniczych.

Myślę, że to są nasze zasadnicze spostrzeżenia co do konieczności, jakie widzimy, które powinny nastąpić w zmianach prawnych. Szerszy zakres i szerszy materiał został przygotowany przy współpracy z Departamentem Rozwoju Regionalnego. Wysłałem i przekazałem panu przewodniczącemu. Myślę, że gdyby posłowie byli zainteresowani, to pan przewodniczący przekaże. Tam jest szersza prezentacja tego, co tutaj przedstawiłem, i te wszystkie dodatkowe rzeczy, które również widzimy, konieczne zmiany w określonych płaszczyznach zostały w tym dokumencie do państwa przesłane. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu przewodniczącemu za tak szerokie przedstawienie tematu i problemów, które wymagają, zdaniem województwa czy władz samorządowych korekty. Panie ministrze, przepraszam, w tej chwili odniosę się do pana, bo pan mówiło przedstawicielach MAP. Czy jest ktoś z przedstawicieli MAP, kto chciałby się odnieść do naszego dzisiejszego tematu i wskazać na harmonogram pewnych zmian, ustaw, które trzeba wprowadzić, żeby usprawnić proces absorpcji środków? Czy jest jakiś przedstawiciel Ministerstwa Funduszy? Niestety, pan minister na chwilę nas opuścił. Jest pan minister. Panie ministrze, wspomniał pan o przedstawicielu Ministerstwa Aktywów Państwowych. Gdyby ktoś z przedstawicieli tego ministerstwa odniósł się do tych tematów, które przed chwilą poruszyliśmy.

Sekretarz stanu w MFiPR Waldemar Buda:

Tak, dostałem informację, że jest wśród nas uczestnik, ale proszę się nam pokazać. Który z panów dyrektorów?

Główny specjalista w Departamencie Górnictwa Ministerstwa Aktywów Państwowych Rafała Wojciechowski:

Dzień dobry państwu. Rafał Wojciechowski. Jestem głównym specjalistą w Departamencie Górnictwa MAP. Na ten moment mogę tylko zadeklarować, że do przedstawionych zagadnień możemy się odnieść na piśmie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu serdecznie za tę szczerą informację. Rozumiem, że te wszystkie materiały, które otrzymamy na piśmie od samorządów, od samorządowców, od marszałków, przekażemy Ministrowi Aktywów Państwowych i rozumiem, że państwo odniosą się na piśmie i będą skłonni na następnym, być może, posiedzeniu podkomisji szczegółowo nam tę sytuację przedstawić. Ale nie chciałbym zamykać głosów w tej debacie i zamykać debaty. Zgłosiło się jeszcze kilku samorządowców, kilka osób do dyskusji. Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się do dyskusji pan europoseł Łukasz Kohut. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł do Parlamentu Europejskiego Łukasz Kohut:

Dziękuję bardzo. Dziękuję, szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, koleżanki i koledzy, to jest znamienne. Zero jakiejkolwiek koordynacji i odpowiedzi na piśmie, a transformacja energetyczna po prostu potrzebuje pieniędzy. Dużych pieniędzy. To jest tak oczywiste, że jestem zszokowany tym, że muszę to powtarzać, tak żeby rząd to wreszcie zrozumiał, bo najwyraźniej wcale tego nie rozumie. Samorządowcy, między innymi z Mysłowic i z Rybnika, alarmują. Koncesje na nowe wydobycie, które wydaje Ministerstwo Klimatu i Środowiska, mogą się skończyć tym, że dla tych gmin nie będzie pieniędzy z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Igracie państwo z górnikami, igracie z obywatelami i z samorządowcami. Igracie z całą branżą górniczą i z całym przemysłem wydobywczym. Tak być nie może. Napisałem w tej sprawie do premiera Morawieckiego, napisałem do ministra Kurtyki. Odpowiedzi na piśmie oczywiście jeszcze nie ma. Złożyłem też interpelację do Komisji Europejskiej, bo w tym temacie potrzebna jest absolutna jasność. Ludzie mają prawo wiedzieć, co ich czeka. Rząd nie może ich lekceważyć i narażać na opcję, że pieniędzy nie będzie. Więc pytam i poproszę o konkretną odpowiedź: czy koncesje na nowe wydobycie były analizowane w kontekście Funduszu Sprawiedliwej Transformacji? Czy plan legislacyjny to uwzględnia? Czy mogą państwo zapewnić górników, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji trafi na Śląsk w całości? Już i tak oddaliście walkowerem ogromne pieniądze z tego funduszu w lipcu zeszłego roku, kiedy my, jako Parlament Europejski, proponowaliśmy znacznie większe pieniądze na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji, a premier Morawiecki oddał je walkowerem. Dlaczego? Bo walczył o uniknięcie wprowadzenia mechanizmu warunkowości. Tanie to wyjście, cytując klasyka. Oszukali górników i jest nawet na to słowo w języku śląskim, ale wy i tak nie zrozumiecie.

Konkrety, bo my na Śląsku lubimy konkrety, a chciałbym, żeby przedstawiciele samorządów i NGO-sów to usłyszeli. PE proponował 44 mld euro, Komisja Europejska proponowała 40 mld euro, a Morawiecki z Radą Europejską zadowolił się 17 mld euro na Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Czyli już tak przeliczając bezpośrednio dla Polski – mamy 3,5 mld, a mogło być 8 mld euro dla Polski. Wielka szkoda. Niemniej jednak czekam na odpowiedź, nie na piśmie, w sprawie nowych koncesji i problemu śląskich miast. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu posłowi. Natomiast, panie pośle, staram się w jakiś sposób tematycznie prowadzić nasze posiedzenia i poruszać na bieżąco, i przechodzić dalej – do kolejnych tematów. Chciałbym, żebyśmy się jednak trzymali dzisiejszego programu posiedzenia podkomisji.

Poseł do PE Łukasz Kohut:

Tak. Stąd właśnie moje pytania o plan legislacyjny, w kontekście samorządów, którym zostały wydane nowe koncesje na wydobycie. Tutaj jest bezpośrednio konkretne pytanie do pana ministra.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

To, co pan mówi, jest prawdą, że rzeczywiście środki nie zostały do końca zatwierdzone przez Unię, o które powinniśmy się bić. To jest racja i wszyscy uważamy, że tych środków powinno być więcej. One były na stole, nie udało się tego zrobić. Natomiast dzisiaj mamy temat związany z legislacją. To, co pan poruszył w temacie miasta Rybnika, miasta Mysłowic, sposób wydawania koncesji, to może wyprzedzę tę informację i powiem, że najbliższe posiedzenie tej podkomisji poświęcimy właśnie koncesjom, tym miastom i tym regionom górniczym, które być może – bo dzisiaj nie ma ostatecznej decyzji, jak miasto Rybnik i cały ten podregion rybnicki, subregion zachodni – może nie otrzymać środków z UE, bo jest wydana koncesja. Jest firma, która chce budować kopalnie. Podobnie jest w Mysłowicach. Tym tematem zajmiemy się na najbliższym posiedzeniu podkomisji, kiedy będziemy ten temat rozpatrywać. Zapraszam pana serdecznie na to posiedzenie. Wtedy właśnie będziemy żądać tych odpowiedzi, tych informacji, o które między innymi pan pytał. Zaprosimy prezydenta Rybnika, prezydenta Mysłowic. Ci panowie przyjadą, przedstawią, jak to wygląda z ich pozycji, z pozycji przedstawicieli subregio-

nów czy podregionów górniczych, które, być może, jeśli UE stwierdzi, że w tych przypadkach środki się nie należą, stracą środki finansowe na sprawiedliwą transformację.

Poseł do PE Łukasz Kohut:

Dziękuję bardzo. Skorzystam z zaproszenia. Jestem spokojniejszy.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Prosiłbym o zabranie głosu panią Annę Hetman, szefową Stowarzyszenia Gmin Górniczych, ale również prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój, w kontekście naszego tematu, bo to jest dzisiaj ważne i wydaje mi się najważniejsze w kontekście sięgnięcia po te pieniądze. Dziękuję.

Prezes Stowarzyszenia Gmin Górniczych w Polsce, prezydent miasta Jastrzębie-Zdrój Anna Hetman:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry. Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to zajmiemy dwie, trzy minuty razem z panią naczelnik, panią Barbarą Mirecką, która jest naczelnikiem Wydziału Architektury w kontekście tych problemów, których się obawiamy, przy sięganiu po środki. Główne problemy już były wspomniane, była już o nich mowa. Chodzi o tereny pogórnicze. To jest raz. I przede wszystkim o uproszczenie ścieżki planistycznej, ponieważ obecnie ten proces trwa bardzo długo i wiele, wiele gmin górniczych nie będzie mogło z tych pieniędzy skorzystać, nawet jeśli te regiony będą mogły po te środki sięgać. Pozwolę więc sobie poprosić panią naczelnik, aby w kilku krótkich zdaniach przekazała, jak w tej chwili wygląda ta ścieżka i co chcielibyśmy uzyskać, prosząc o zmiany legislacyjne.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani naczelnik.

Naczelnik Wydziału Architektury w Urzędzie Miasta Jastrzębie-Zdrój Barbara Mirecka:

Dzień dobry. Witam serdecznie pana przewodniczącego, witam państwa zgromadzonych na posiedzeniu podkomisji. Na Śląsku, na podstawie starego prawa geologicznego i górniczego, gminy były zobowiązane opracować miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, przez co gros gmin te plany posiada. Natomiast struktura ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie pozwala tak naprawdę, i praktyka to pokazuje, że zarówno studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, jak i sporządzenie miejscowego planu dla jakiegoś znacznego obszaru, tych dokumentów, każdego z nich, nie da się sporządzić w okresie krótszym niż dwa lata. Oczywiście to wymaga od samorządu zapewnienia środków finansowych na przestrzeni kilku lat. Są to niemałe środki, bo są to pieniądze rzędu kilkuset czy nawet kilku milionów złotych, co nie jest takim małym wydatkiem, zresztą bieżącym, nie inwestycyjnym, co też ma znaczenie dla budżetu gminy. Ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym została nowelizowana ponad 60 razy od roku 2003. Trzykrotnie była poprawiana na skutek wyroków Trybunału Konstytucyjnego, natomiast w tej chwili jest wiele różnych merytorycznych tematów wrzuconych do ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Wiele decyzji, wiele koncesji opiera się o zgodność z tym dokumentem – planem miejscowym gminy – i robi się z tego naprawdę duży kłopot, ponieważ trzeba często interpretować plan miejscowy w kontekście aktualnych przepisów ustawy czy rozporządzeń, a często mamy do czynienia z planem, który ma kilkanaście lat i tutaj tej spójności trudno się doszukać. Ten plan często musi być interpretowany na rzecz wnioskodawców. Mamy zbyt małą elastyczność interpretacji na pograniczu studium i planu miejscowego. Ustawodawca wymieniał tu przez szereg lat to słowo – studium. Plan nie może naruszać ustaleń studium, musi być spójny, musi być zgodny. Niezależnie od tych słów, które łączą i porównują te dwa dokumenty, często samorządy spotykają się ze skargami do sądu administracyjnego, często to prawo miejscowe jest przedmiotem stwierdzenia nieważności uchwał prawa miejscowego, co ma konkretne i wymierne skutki i finansowe, i techniczne dla samorządów.

Kilka razy panowie przywoływali też różne specustawy, które kształtują przestrzeń. Chciałabym powiedzieć, że oprócz ustawy o drogach publicznych, gdzie staramy się na terenie Jastrzębia wykorzystywać te specustawy po to, żeby skrócić procedurę, ponie-

waż pozwala ona w jednej decyzji administracyjnej zawrzeć cztery procedury wynikające z ogólnych przepisów prawa, więc staramy się, żeby ta specustawa drogowa była wykorzystywana w tych sytuacjach zgodnie z planem miejscowym. Jednak ten dokument jako prawo miejscowe wpisuje się w oczekiwania mieszkańców. Jest to przekonsultowane i nie chcemy zaskakiwać mieszkańców innymi przebiegami dróg, niż jest to wskazane w studium i w planie miejscowym. Natomiast mamy złe doświadczenie, jeśli chodzi o inne specustawy, które po prostu mają ten przywilej, że potrafią tę przestrzeń wykreować i pokazać, i ukształtować w sposób inny, niż zakłada studium i plan miejscowy.

Taka ostatnia bolączka, która pojawiła się w tematach planistycznych sześć lat temu, to skądinąd być może wskazany bilans terenów, czyli to, co miasto potrafi wskazać w studium, w planie miejscowym jako nowe tereny inwestycyjne zarówno pod usługi, jak i pod przemysł czy pod rozwój mieszkalnictwa. Ten bilans terenu każe gminom zderzyć perspektywę trzydziestoletnią demograficzną, a tutaj ta perspektywa dla wielu miast nie jest korzystna. Liczba mieszkańców spada i dramatycznie będzie spadać. Natomiast ten bilans terenu odnosi się zarówno do prognozy demograficznej na trzydzieści lat do przodu, jak i obecnych rezerw w obecnych dokumentach planistycznych. Tak naprawdę stanowi ogromny hamulec, ogromny problem we wskazaniu powierzchniowo takich terenów budowlanych, jakie wynikałyby przede wszystkim ze społecznego zapotrzebowania na te tereny, na tereny rozwojowe pod kątem mieszkalnictwa, przemysłu i usług. Mamy tutaj świadomość, że parlament pracuje nad zmianą przepisów dotyczących planowania i zagospodarowania przestrzennego. Idzie to w kierunku planu ogólnego, w kierunku planu zabudowy, natomiast krytycznie należałoby troszeczkę ocenić pod tym kątem, że zarówno plan zabudowy, jak i plan ogólny znowu miałyby być prawem miejscowym, które w każdym czasie może być zaskarżany do sądu administracyjnego i powodować po prostu problemy, które wynikają z możliwości stwierdzenia nieważności tych dokumentów planistycznych. Ja w skrócie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo. Po raz kolejny plan zagospodarowania przestrzennego, cała ta dokumentacja związana z jego uchwaleniem i czasookresem, a ten czas jest dzisiaj bardzo ważny, bo jak mówiłem na początku, środki mamy bardzo szybko wchłaniać, a jesteśmy dopiero w fazie przyjmowania czy uchwalania terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji, czy Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji. Bardzo proszę państwa, abyśmy się starali syntetycznie, już nie powtarzać się w tematach, które zostały już wcześniej poruszone, bo będziemy wracać do tego samego, a nasze posiedzenie, nasza dyskusja będzie się przedłużać. O głos prosił pan burmistrz miasta Rydułtowy, pan Marcin Połomski. Panie burmistrzu, proszę bardzo.

Burmistrz gminy Rydułtowy, członek zarządu Stowarzyszenia Gmin Górniczych Polski Marcin Połomski:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Szanowni państwo, postaram się uzupełnić wnioski i uwagi moich przedmówców z Wielkopolski, pana Jarosława Szczęsnego, pani prezydent i pani naczelnik. Mówiliśmy o problemie z terenami pogórniczymi. Ja bym tu wskazał nie tylko na tereny z punktu widzenia restrukturyzacji kopalń czy konkretnych spółek górniczych, ale także na tereny PKP, które związane są tylko i wyłącznie właśnie z tymi zakładami górniczymi. Mamy je na naszym terenie. Chcielibyśmy przejąć stare bocznice kolejowe, które na dzień dzisiejszy nie są wykorzystywane. Jest w ustawie taka możliwość, że PKP może to przekazać gminom na cele komunikacyjne. Niestety katowicki oddział stoi na innym stanowisku i jest ogromny problem. Te tereny są bardzo wysoko wycenione. Gmin górniczych nie stać na wykup tych terenów, a naprawdę usprawniłyby pewne działania restrukturyzacyjne. Więc na pewno tereny PKP też należy wziąć pod uwagę, jeśli chodzi o zagospodarowanie terenów pogórniczych.

Kolejna rzecz, a to już chyba się powtórzy, tj. nieuregulowane własności. To jest niesamowity problem w każdej miejscowości, nie tylko na terenach górniczych. Mamy ogromny problem, jak przechodzić nawet z infrastrukturą techniczną. Jest procedura dotycząca inwestycji celu publicznego, niestety jest niewystarczająca. To jest ogromny

problem także z infrastrukturą techniczną, która pozwoli nam nasze tereny przygotować także na zmiany transformacyjne.

Ostatnia rzecz, którą chciałem poruszyć, to powtórzę moją wypowiedź z poprzedniej podkomisji, kiedy mówiłem o problemach z wodami deszczowymi przy niekontrolowanym osiadaniu terenu. Przydałaby się też specustawa pozwalająca na budowę zbiorników retencyjnych, które pozwolą zapanować nad wodami deszczowymi na tych terenach, gdzie jest to niekontrolowane. Niby można zrobić przy drodze zbiornik na podstawie specustawy drogowej, ale nie zawsze da się to w taki sposób wymyślić, że tam będzie przebiegała droga. Bo tak niestety sobie radzimy, że szukamy takich niuansów, takich rozwiązań, żeby gdzieś łapać się właśnie pod specustawę drogową, a nie powinno tak być, że szukamy różnych furtek, a konkretne specustawy są przygotowane, żeby nasze tereny bardzo dobrze transformować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, panie burmistrzu. Mam jeszcze zapisane dwie osoby do głosu i bardzo bym prosił o syntetyczne podejście do problemu, żebyśmy już nie rozciągali tej dyskusji. Pan Andrzej Kosiór, przedstawiciel Urzędu Miasta Wałbrzych, proszę bardzo. Bardzo proszę, nie słyszymy pana, panie Andrzeju. O, teraz. Coś znowu… Mamy problemy. Może pan spróbuje jeszcze raz, a jak nie, to dopuścimy do głosu pana Waldemara Lutkowskiego. Może za chwilę ponownie się z panem połączymy, a ja oddam głos panu Waldemarowi Lutkowskiemu, wiceprzewodniczącemu Forum Związków Zawodowych. Panie Waldemarze, proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych Waldemar Lutkowski:

Dziękuję, panie przewodniczący, za udzielenie głosu. Witam wszystkich zgromadzonych, członków rządu, parlamentarzystów. Panie przewodniczący, ja bardzo krótko chciałbym się odnieść do dwóch kwestii. Jedna część dotyczy wyjaśnienia problemu, potężnego problemu, o którym mówił pan Maciej Sytek. Kwestia dotyczy emerytur górniczych. Szczególnie dzisiaj ten palący problem jest na terenie byłej już kopalni Adamów i kopalni Konin, czyli uprawnień do emerytur górniczych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Jest prośba, panie Waldemarze, może chwileczkę. Bardzo proszę, żebyśmy wszyscy wyłączyli mikrofony i pan Waldemar ma głos. Później będziemy się łączyć z panem Kosiórem, któremu się nie udało połączyć. Proszę bardzo, panie Waldemarze.

Wiceprzewodniczący Forum Związków Zawodowych Waldemar Lutkowski:

Okej, dziękuję. Chciałbym wyjaśnić jedną rzecz. W chwili obecnej trwają rozmowy w takim minizespole stworzonym w MAP, na czele z panem ministrem Soboniem, z Ministerstwem Rodziny z panem ministrem Szwedem, z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych z panią wiceprezes ds. świadczeń emerytalno-rentowych, jak i ze Związkiem Pracodawców Porozumienie Producentów Węgla Brunatnego. To są wszyscy pracodawcy, czyli kopalnie konińsko -turkowskie, czy w zasadzie teraz już tylko Konin, i grupa PGE w Bełchatowie i w kopalni Turów. Jesteśmy na finiszu uzgodnień definicji, o której wcześniej powiedziałem, definicji przodka odkrywki, bo ten problem się ciągnie już ponad 14 lat. Żeby te kwestie wyjaśnić, bo niestety jest dziura w naszym ustawodawstwie krajowym w tej przestrzeni. Ale to jest rzecz, która, myślę że zostanie przeprowadzona do końca wakacji, jeżeli Pan Bóg da, i będzie taka wola rządzących, aby jednak tę kwestię wyjaśnić, w jakiś sposób uregulować. Jest pewna zmiana. Prawdopodobnie będzie to zmiana częściowa w ustawie o prawie geologicznym i górniczym. Tutaj będziemy na pewno do państwa posłów apelować o pewne zmiany, które pozwolą tę kwestię wyjaśnić, jak i pewne rzeczy, być może, w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń. Ale to są kwestie, które, panie przewodniczący, szanowni państwo, są niejako na ukończeniu.

Druga rzecz dotycząca przedmiotu dzisiejszego posiedzenia. Uczestniczyłem, zresztą pan minister Buda również, w posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Województwa Łódzkiego kilka dni temu i, powiedziałbym, z potężnym zdziwieniem wysłuchałem wypowiedzi, w sensie pozytywnym, pana Jarosława Szczęsnego reprezentującego sejmik województwa śląskiego, ponieważ województwo łódzkie – zarząd woje-

wództwa łódzkiego – podjął uchwałę o podjęciu do konsultacji terytorialny plan sprawiedliwej transformacji 7 czerwca z terminem do wczoraj, czyli dwa tygodnie, na sześć powiatów, które są bardzo mocno związane z kopalnią węgla brunatnego Bełchatów i w ogóle tymi terenami okołogórniczymi. Powiem szczerze, panie przewodniczący, szanowni państwo, jestem nie to że zbulwersowany, ale ten krótki czas przy tak potężnym wyzwaniu jest co najmniej śmieszny. Przepraszam za takie określenie. Natomiast chciałbym, żeby państwo zwrócili uwagę na dwie kwestie, bo przy tworzeniu później Krajowego Planu Sprawiedliwej Transformacji, o ile ten plan łódzki się nie zmieni, to ten dokument, który został przedstawiony do konsultacji, ma potężne, moim zdaniem, naszym zdaniem – strony pracodawców i organizacji reprezentatywnych Solidarności, OPZZ i Forum – dwa mankamenty. Jest oparty o materiał MAP, który określa okres funkcjonowania elektrowni Bełchatów na przestrzeni do 2030 r. Natomiast jeśli państwo zwrócą uwagę, to może się okazać, i jest to w materiale rządowym, który dotyczy transformacji sektora paliwowo-energetycznego, że po 1 lipca 2025 r. zacznie obowiązywać limit emisyjny 550 g CO_2 na 1 kWh. Ten limit spowoduje, że wszystkie jednostki węglowe, wszystkie jednostki wytwórcze węglowe w Polsce mogą przestać funkcjonować, ponieważ dzisiaj żadna elektrownia, żaden blok energetyczny w Polsce tej normy nie spełnia i nie spełni. W związku z tym te plany, które właśnie pokazuje MAP z jednej strony, że dla rejonu bełchatowskiego czy łódzkiego proces odejścia od energii – jako źródło węgiel brunatny – będzie miał od 2030 r., to się okaże, że plany samorządów terytorialnych wezmą w łeb. Uważam, że tutaj jest potężne pole do działania i wnikliwego wyjaśnienia nam wszystkim, czy ten terytorialny plan, czy następnie krajowy będzie miał usuniętą tę wadę czasową. Jeśli zajdzie taka potrzeba, panie przewodniczący, detale czy szczegółowe informacje prześlemy na pana ręce, żeby pozostałym nie zabierać czasu. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu bardzo. Aha, jeszcze obiecałem panu Kosiórowi zabranie głosu. Panie Andrzeju, nie możemy się dzisiaj z panem połączyć, niestety. W związku z tym zamykam dyskusję w tym temacie.

Przechodzimy do drugiego punktu. Proszę wyłączyć mikrofon. Dziękuję panu bardzo. Przechodzimy do punktu drugiego. Punktem drugim dzisiejszego posiedzenia jest temat związany z zarządzaniem Funduszem Sprawiedliwej Transformacji. O informację, jak dzisiaj wygląda ta sprawa, czy została dookreślona, chciałbym oprosić pana ministra. Temat: docelowy system instytucjonalnego zarządzania i wdrażania Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. Chcielibyśmy się dowiedzieć, jak to dzisiaj wygląda. W miesiącu styczniu mieliśmy informację z pana ministerstwa, że również tematem w ramach projektu wsparcia reform strukturalnych zajmuje się firma PwC. Ona między innymi wykonywała analizy i w ramach raportu dotyczącego systemu zarządzania – to był raport 2A – przedstawiono kilka modeli zarządzania. Te trzy modele to: pierwsze to były trzy tak zwane modele centralne, czyli programy krajowe, trzy były modele regionalne, i mieliśmy również do czynienia z informacją o modelach tak zwanych hybrydowych. Ale ostateczna decyzja co do sposobu jeszcze nie została podjęta, a chcielibyśmy od pana ministra usłyszeć, jak dalej przebiega ta dyskusja, jakie są w tej chwili zalecenia UE i na jakim etapie jesteśmy. Czy ta decyzja już się pojawi, czy ona będzie jeszcze trwała, czy te dyskusje, negocjacje z UE na ten temat będą dalej prowadzone?

Wiemy, że samorządowcy, czyli regiony, a więc marszałkowie województw, wielokrotnie wypowiadali się na ten temat. Widzieli siebie w roli zarządcy, widzieli siebie w roli instytucji, które sobie z tym tematem poradzą. Panie ministrze, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii MFiPR Daniel Baliński:

Dzień dobry, panie przewodniczący. Baliński Daniel, zastępca dyrektora Departamentu Strategii MFiPR w zastępstwie za pana ministra Waldemara Budę. Zostałem poproszony o udzielenie informacji w tym zakresie, więc powiem w ten sposób, że tak jak pan przewodniczący już wspomniał, ten temat był przedmiotem podkomisji i rozmawialiśmy na ten temat, niemniej jeśli chodzi o stanowisko strony rządowej, tu się nic nie zmienia. W projekcie umowy partnerstwa jest podany model zarządzania, który wynika

z programu proponowanego jako fundusze europejskie dla sprawiedliwej transformacji. Docelowo miałby być taki program zarządzany przez MFiPR, gdzie samorządy województw pełniłyby role instytucji pośredniczących i chodzi o rolę pełnego powierzenia zadań instytucji pośredniczącej. Tak że jeśli chodzi o dyskusje z Komisją Europejską, ten temat był kilka razy podnoszony, niemniej żadnych decyzji nie podjęliśmy. Jest to jeden z elementów, które będą następstwem uzgodnienia z Komisja Europejską zasięgu geograficznego wsparcia Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Tak że, tak jak pan minister Waldemar Buda wspomniał, prowadzimy rozmowy z Komisją Europejską na temat zasięgu geograficznego. One się jeszcze nie zakończyły. Kolejne spotkanie w tej sprawie będziemy mieli na przełomie czerwca i lipca i może wtedy będą już jakieś pierwsze decyzje. Natomiast nie można zagwarantować, czy tak będzie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Czyli, panie dyrektorze, rozumiem, że sprawa jest w toku. Model zarządzania Funduszem na rzecz Sprawiedliwej Transformacji przed nami. Rozumiem, że samorządy również uczestniczą w tej dyskusji, nie tylko ministerstwo z UE, ale dzisiaj również wewnątrz rządu, jak i między stronami, a więc samorządem i ministerstwem rozmowy na ten temat jeszcze trwają.

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii MFiPR Daniel Baliński:

Tak, dokładnie, panie przewodniczący. Zresztą myślę, że zdanie samorządów województw oraz innych jednostek samorządu terytorialnego czy partnerów znamy wszyscy. Wielokrotnie wymienialiśmy opinie czy to tutaj, czy na innych spotkaniach sejmowych, ale także roboczych. Jak pan wspomniał, PwC, jako firma doradcza, jest wykonawcą dwóch tak naprawdę zadań dla MFiPR, czyli wsparcia doradczego dla regionów widzianych przez Komisję Europejską w aneksie D do wsparcia Komisji względem Polski w trybie semestru europejskiego, czyli dla Dolnego Śląska, Wielkopolski oraz Śląska, gdzie Komisja widziała wsparcie z FST w pierwszej kolejności. To jest jedno zadanie.

Drugie zadanie jest też finansowane, ale już nie ze źródeł pod nazwą program wsparcia reform strukturalnych zarządzany przez Komisję, ale jako program operacyjny pomocy technicznej. PwC wspiera też te trzy pozostałe regiony, o których mówił pan minister, czyli łódzkie, małopolskie oraz lubelskie. Prace na ostatnim etapie zrównały się, jeśli chodzi o harmonogram, więc wszyscy mniej więcej otrzymują tę samą pomoc w zsynchronizowanym czasie. I w raportach, gdzie też Komisja Europejska jako swego rodzaju donor z tego źródła komisyjnego uczestniczy, też bierze udział w tych rozmowach, tak że myślę, że tutaj już nic nie zmieni naszego poznania różnych opinii, bo one są bardzo szeroko rozpoznane. To jest kwestia tylko ostatecznych przesądzeń. To związane jest też z zasięgiem geograficznym poniekąd dyskusji z Komisją Europejską.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję bardzo, ale aż się ciśnie takie pytanie na usta, kiedy skończy się ta dyskusja na temat modelu, liczby regionów, które będą mogły skorzystać z tych środków finansowych, jaki jest kalendarz dopięcia tych tematów, dookreślenia… Bo pan minister oczywiście powiedział, że pula środków krajowych się nie zmieniła. To też kolejne pytanie, czy my w końcu wiemy, czy będziemy mogli aplikować 100% tych środków, czy będziemy znowu czekać na decyzję rządu i decyzję UE, ale przede wszystkim decyzję rządu, potwierdzającą neutralność klimatyczną do 2050 r.? Bo ta decyzja na szczeblu rządu jeszcze nie zapadła. Kieruję to pytanie do pana, bo nie ma pana ministra, a chcielibyśmy znać te odpowiedzi. Kiedy, jaki czasookres, ile mamy czekać i czy te środki, które UE kładzie dzisiaj na stole, są brane pod uwagę w stu procentach do wykorzystania?

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii MFiPR Daniel Baliński:

Krótko. Po pierwsze, jeśli idzie o ilość dostępnych środków, to 100%, ponieważ z gabinetu przewodniczącego Timmermansa mamy informację, że ratyfikacja prawa klimatycznego przez Polskę już spełnia ten warunek dostępności FST w stu procentach. To jest kluczowa sprawa. Jeśli chodzi o harmonogram i decyzje, to myślę, że kierownictwo MFiPR chciałoby jak najszybciej mieć te decyzje. To jest, jak powiedziałem, uzależnione od negocjacji z Komisją. Niemniej, jeśli mielibyśmy się posługiwać harmonogramem formalnym,

to, można powiedzieć, musielibyśmy czekać jeszcze bardzo długo, ponieważ decyzja ostatecznie formalnie wynika z oceny Terytorialnych Planów Sprawiedliwej Transformacji jako załączników do programu bądź programów przekazanych przez stronę polską Komisji Europejskiej jako kolejnego etapu negocjacji wsparcia ze środków unijnych na priorytety rozwojowe. Najpierw musi zostać formalnie przekazana do Komisji umowa partnerstwa, potem w ciągu trzech miesięcy od umowy programy, czyli te pod nazwą fundusze europejskie dla wraz z załącznikami, czyli TPST, i dopiero w ciągu kolejnych miesięcy decyzja. Więc jeżeli mielibyśmy czekać formalnie, to jeszcze, myślę, z pół roku albo dłużej. Ale myślę, że te decyzje zapadną wcześniej.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję panu bardzo. Czy ktoś chce zabrać jeszcze głos w tym temacie? Bardzo proszę to zasygnalizować, bo zbliżamy się do końca posiedzenia tej podkomisji. Szybko przeszedłem nad podsumowaniem punktu pierwszego, ale w związku z tym, że jest tyle tematów i tyle państwa propozycji co do zajęcia się tym tematem, nie ukrywam, że prawdopodobnie po przedyskutowaniu z wiceprzewodniczącym wrócimy do tego tematu i będziemy zapraszać poszczególne ministerstwa, oczywiście pod czujnym okiem Ministra Aktywów Państwowych, którego dotyczy większość tych tematów. Dotyczą one jednak również Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej, a także Ministerstwa Klimatu i Środowiska.

Zgłosił się pan Maciej Sytek. Panie prezesie, prosimy bardzo.

Pełnomocnik zarządu województwa wielkopolskiego ds. restrukturyzacji Wielkopolski Wschodniej, prezes zarządu ARR S.A. w Koninie Maciej Sytek:

Chciałem tylko jedną rzecz doprecyzować. Bo to, co powiedział pan dyrektor, jest niezwykle istotne, to znaczy, decyzja – rozumiem, że to jest decyzja na piśmie z gabinetu pana przewodniczącego Timmermansa – jest dzisiaj chyba jedną z najważniejszych informacji, bo tej informacji nie mieliśmy, że otrzymamy 100% środków, i że dzisiaj nie musimy tworzyć sytuacji, w której musimy tworzyć dwa odrębne programy: jeden na połowę kwoty, a drugi na całą kwotę. Tak że dla nas to jest niezwykle ważna informacja i niezwykle się z tego powodu cieszymy. Tak jak zawsze powtarzam, i pan dyrektor o tym wie, że oczywiście uważam, i myślę, że wszyscy samorządowcy, że fundusze powinny być zarządzane przez regionalne programy operacyjne. Tutaj jak Katon będę zawsze to mówił i bardzo dziękuję za tę dobrą informację dzisiaj, bo to jest dla nas niezwykle istotne. To chyba jedna z najważniejszych informacji tej Komisji, tak że dziękuję, panie przewodniczący i panie dyrektorze, że mogliśmy to usłyszeć.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Ja nie ukrywam, panie dyrektorze, prośba do pana, gdyby pan te kilka zdań skierował do naszej podkomisji z tą pełną informacją, żebyśmy wiedzieli ostatecznie, na czym stoimy. Mam nadzieję, że to, co pan mówi, to jest prawda, i to, co powiedział pan prezes Sytek, pełnomocnik zarządu województwa wielkopolskiego ds. transformacji. To ważna informacja i wszyscy sobie z tego zdajemy sprawę. O głos poprosił również pan Marcin Augustyniak. Bardzo prosimy, panie Marcinie. Pan reprezentuje subregion wałbrzyski. Proszę bardzo

Sekretarz społecznego zespołu ds. opracowania STPST w subregionie wałbrzyskim Marcin Augustyniak:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pierwsze pytanie, czy jestem słyszany, bo korzystam ze smartfonu. Jestem w drodze, ale słucham, więc proszę o potwierdzenie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Tak, bardzo dobrze jest pan słyszany. Prosimy.

Sekretarz społecznego zespołu ds. opracowania STPST w subregionie wałbrzyskim Marcin Augustyniak:

Dziękuję bardzo. Moje pytanie chciałem skierować do pana ministra Budy, ale go nie ma z nami. Pan minister twierdził, że znane są alokacje, a to nie do końca jest tak. Chciałbym uzyskać informacje od ministerstwa, od pana dyrektora, kiedy zapadnie ostateczna decyzja, które z regonów zostaną objęte Funduszem Sprawiedliwej Trans-

formacji, bo alokacja wstępna zaproponowana w projekcie umowy partnerstwa przewidywała sześć regionów w Polsce. Wiemy, że Komisja Europejska bardzo (…) podeszła do trzech regionów. Kwestia braku decyzji o zamknięciu kopalń powoduje, że te regiony zdaniem Komisji Europejskiej nie mogą brać udziału w wykorzystaniu środków z Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Moje pytanie, kiedy będzie wiadomo, jakie regiony zostaną objęte Funduszem Sprawiedliwej Transformacji i w związku z tym, kiedy będzie wiadomo, w jakim okresie ministerstwo planuje powtórne przeliczenie tej alokacji, bo wydaje mi się, że to jest cenna alokacja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Dziękuję serdecznie. Proszę pana dyrektora o odpowiedź, jeśli jest z nami. Panie dyrektorze?

Zastępca dyrektora Departamentu Strategii MFiPR Daniel Baliński:

Tak, tak, oczywiście. Słyszałem te pytania. Ciężko mi się w pełni ustosunkować do tych kwestii z tego względu, że nie jestem odpowiedzialny za te alokacje. Natomiast co do decyzji jednak też będzie trudno wróżyć, bo nie wyciągnęliśmy do tej pory informacji z Komisji Europejskiej, kiedy nam tę decyzję udostępni. To, co mogę dodać, co jest wartością do informacji, które państwo wcześniej znali, to dyskusja z Komisją nad zasięgiem geograficznym związana z zapewnieniem, że Fundusz Sprawiedliwej Transformacji trafi również do tych trzech regionów, których Komisja Europejska wcześniej nie zauważała. Myślę, że Komisja otrzymała bardzo interesujące informacje, które wpisują się w oczekiwania wynikające z rozporządzenia dotyczącego FST, czyli wpisują się w proces transformacji, pokazując pewne redukcje związane z wydobyciem i produkcją energii czy z zatrudnieniem. Tutaj, akurat w tym konkretnym aspekcie, współpracowaliśmy też ze spółkami nadzorowanymi przez skarb państwa oraz oczywiście z samorządami województw. Pewne informacje są zastrzeżone, więc nie będziemy mogli ich państwu udzielić, bo zostały zastrzeżone przez ministerstwo na potrzeby negocjacji z Komisją Europejską. Ale, jak powiedziałem wcześniej, liczymy na to, że decyzje odnośnie do zasięgu geograficznego zapadną jak najszybciej, bo w pewnym sensie blokuje nam to dalsze prace nad pełnym przygotowaniem do wdrożenia FST i podejmowanie decyzji na poziomie terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji. Wpływa to więc na model zarządzania i wszyscy naprawdę jesteśmy zainteresowani jak najszybszym sfinalizowaniem tych spraw.

Ale przy okazji, mając głos, chciałem podkreślić te sprawy, które pojawiły się gdzieś wcześniej, związane z otwieraniem potencjalnie nowych kopalni. Tutaj akurat MFiPR nie miało do tej pory żadnego wpływu na udzielane koncesje. Tym zajmują się inne resorty. Nie bierzemy udziału w żadnym procesie opiniowania różnych wniosków dotyczących udzielania koncesji. Natomiast wyraźnie za każdym razem podkreślamy, że to nie sprzyja na pewno polskiemu wizerunkowi na arenie UE w odniesieniu do biorcy Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Obecnie trwa pewna dyskusja między Komisją Europejską a stroną polską nad potencjalnym ryzykiem utraty środków z Funduszu. Chcielibyśmy tego uniknąć, więc liczymy też na rozsądek i mądrość tych, którzy uczestniczą w tym procesie, tych przedsiębiorców, którzy są zainteresowani wydobyciem. Tak że myślę, że jasny kierunek został przedstawiony przez Komisję w Zielonym Ładzie oraz jasno wyniki prac, które były podejmowane w ramach przygotowań terytorialnych planów sprawiedliwej transformacji, a ten proces trwa już bardzo długo. Myślę, że warto było o tym komunikować wszystkim, tym bardziej że, jak państwo dobrze wiedzą, i sama Komisja, i my dbaliśmy o to, żeby w ten proces wszyscy możliwi interesariusze byli włączeni, wysłuchani, i żeby nie było tu żadnych niekorzystnych dla nas sytuacji, a taka rzeczywiście na ostatniej prostej się pojawiła związana z realnym zagrożeniem w odniesieniu do kilku lokalizacji. Tak że liczymy na wsparcie państwa, żeby już żadna nowa odkrywka nie powstała.

Przewodniczący poseł Krzysztof Gadowski (KO):

Panie dyrektorze, ja się cieszę, że pan to powtarza, że to nie ministerstwo wydaje te koncesje, i zgadzam się z panem, że to nie pana ministerstwo, czyli MFiPR tym się zajmuje, ale Minister Klimatu i Środowiska, i dzisiaj, powiem szczerze, źle się na to patrzy, bo Minister Aktywów Państwowych podpisuje umowy społeczne, podpisuje likwidację kopalń w jakimś horyzoncie czasowym, w rozmowach współuczestniczy również mini-

ster środowiska i klimatu, a dzisiaj stoimy przed wielkim problemem wykorzystania tych środków finansowych właśnie w tych regionach, i to nie w jednej gminie, tylko, jak dochodzą głosy z UE, w całych podregionach górniczych. Dzisiaj subregion zachodni województwa śląskiego, z miastem Rybnik jako największym miastem w tym subregionie, protestuje. Wczoraj odbywało się posiedzenie, walne zgromadzenie tego związku. Wyrażają swoje protesty. Miasto i mieszkańcy Mysłowic oczywiście też protestują. Musimy do tego tematu podejść i zastanowić się, być może, nad zmianą ustawy Prawo górnicze i geologiczne w kontekście wydawania tych koncesji. Ja już sygnalizowałem ten temat panu ministrowi Soboniowi, wiceministrowi aktywów państwowych. Myślę, że na najbliższym posiedzeniu wrócimy do tego tematu. Serdecznie również zapraszam pana i pana ministra Budę na to posiedzenie, bo rzeczywiście ten temat trzeba wyjaśnić. Dziękuję za to, że pan ten temat podkreśla na każdym posiedzeniu, bo ja o to pytam. To jest niezmiernie ważna sprawa dla regionów górniczych, których jedynym ratunkiem i budową nowych miejsc pracy jest właśnie ten Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Trudno, żeby jakaś decyzja, jakaś koncesja zamykała nam drogę sięgnięcia po te środki finansowe. A przecież do końca nie wiemy, czy ta kopalnia będzie budowana. To, że ma koncesję, to jeszcze nie znaczy, że dzisiaj rozpocznie swoją działalność.

Proszę państwa, wyczerpaliśmy porządek dzisiejszego posiedzenia. Dziękuję wszystkim trzydziestu osobom, które dzisiaj uczestniczyły w naszym posiedzeniu. Chciałem również podziękować, bo dzisiaj miałem przyjemność i mieliśmy przyjemność wszyscy zobaczyć się w zdalnym posiedzeniu. Niestety albo stety kolejne posiedzenie podkomisji będzie się odbywało w trybie stacjonarnym. Serdecznie państwa zapraszam do udziału w posiedzeniu stacjonarnym, na miejscu, tu – w Warszawie. Pewnie też pojawi się kiedyś możliwość, że będziemy mogli jako podkomisja odwiedzić poszczególne subregiony i na temat Funduszu, na temat wykorzystania środków, ale przede wszystkim sprawiedliwej transformacji, prowadzić w dalszym ciągu tę debatę i prace. Zamykam posiedzenie podkomisji. Dziękuję państwu serdecznie za udział.